Wyrok TSUE sparaliżuje sektor drzewny?

Dodano: 03.03.2023

TSUE wydał wyrok w sprawie lasów, dotyczący możliwości skarżenia w sądzie PUL przez organizacje zajmujące się ochroną przyrody.



2 marca 2023 roku Lasy Państwowe i Ministerstwo Klimatu i Środowiska wydały ogłoszenie dotyczące kontrowersyjnego wyroku TSUE. "Wyrok TSUE w sprawie polskich lasów grozi paraliżem gospodarki" - czytamy w tytule pisma. W dalszej części czytamy też, że Polska nie zgodzi się na uznanie wyroku, ponieważ mógłby on w konsekwencji spowodować paraliż gospodarki leśnej i jest zamachem na nasz rodzimy przemysł drzewny. Przyczyną miałby być fakt, że stał się on konkurencyjny dla pozostałych krajów europejskich.

W dalszej części tekstu LP odrzucają zarzuty braków standardów ochrony przyrody oraz odmawiania społeczeństwu dostępu do skarżenia PUL. Co więcej, podany jest argument, zgodnie z którym obecne przepisy chroniące przyrodę w Polsce wykraczają ponad standardy unijne, a ponad 90% uwag zgłaszanych do PUL jest branych pod uwagę przy ich tworzeniu.

"**TSUE wydał bardzo ważny wyrok ws. lasów w Polsce**" - czytamy tymczasem na łamach Gazety Wyborczej - "**Komisja zauważyła też, że Polki i Polacy nie mają prawa skarżenia planu urządzenia lasu (PUL) do sądów, choć to jest najważniejszy dokument regulujący zarządzanie lasami w Polsce**". To ciekawe, biorąc pod uwagę, że

jak wskazują LP i Ministerstwo Klimatu i Środowiska, dostęp do sądów dla osób i organizacji w sprawie PUL jest zapewniony, a aktualnie toczą się postępowania dotyczące PUL wobec których zaistniały uzasadnione wątpliwości. **Jednakże, zgodnie z założeniami TSUE, plany powinny móc być skarżone bez podawania uzasadnienia**.

"*Polska musi teraz jak najszybciej zmienić przepisy w tym zakresie i umożliwić organizacjom ekologicznym zaskarżanie decyzji ministra zatwierdzających plany urządzania lasu. Nie powinno to być trudne - od roku w Sejmie znajduje się senacki projekt ustawy, który wystarczy uchwalić, żeby dostosować polskie prawo do standardów międzynarodowych. Standardów, które dadzą polskim obywatelom możliwość kontrolowania tego, co w dobie kryzysu klimatycznego Lasy Państwowe robią z najcenniejszymi zasobami przyrodniczymi*"

- mówł na łamach Gazety Wyborczej Bartosz Kwiatkowski, współautor skargi.

"***W obecnym stanie prawnym skarżący muszą wiarygodnie uzasadnić swoje pozwy, wskazując, jakie realne niebezpieczeństwo dla przyrody niesie ze sobą realizacja przyjętego planu urządzenia lasu. Zmiana polskiego prawa zgodnie z wyrokiem TSUE oznaczałaby możliwość zaskarżania planów bez takiego uzasadnienia, co w praktyce doprowadziłoby do paraliżu gospodarki leśnej w całym kraju i w konsekwencji upadku polskiego przemysłu drzewnego***"

- wskazują przedstawiciele LP.

W artykule Gazety Wyborczej **nie pojawiła się wzmianka o potencjalnym wpływie decyzji na polską gospodarkę leśną i przemysł drzewny**. W oświadczeniu LP **nie pojawiła się wzmianka na temat rzekomo dewastowanych "wielkopowierzchniowymi wycinkami" obszarów Natura 2000, które nie zostały uprzednio przyrodniczo rozpoznane**.

"Warto przy tym podkreślić, że np. Niemcy i Austria w ogóle nie mogą skarżyć planów urządzenia lasów do sądów" - czytamy na końcu komunikatu PGL LP.

Źródło: Lasy Państwowe, Gazeta Wyborcza

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.